

nita, Póki co

Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło

Trzecia w nocy, kiedy moje myśli gasną
Napędzane ciągle strachem, nie mogę zasnąć
Zegar tyka, ja wsłuchana wpadam w trans, bo
Myśleć nie chcę, że za chwilę będzie jasno znów

Trochę mnie boli, nie czaję ironii
Kiedy mówisz, że tylko na moment tu zagościsz
Wdech, wydech, do dziecięciu odlicz
Raz, dwa, trzy

Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło

Z boku na bok, moje myśli moje ciało
Gonią się nawzajem, bo im nie po drodze dawno
Chcę spasować, już mi łatwiej spadać na dno
Gdzie mogę jak cień, gdzie mogę jak tło

Daj mi jeszcze chwile dwie
Już za moment nowy dzień
Obiecuję, że nie poznasz mnie

Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło
Póki co nie mam nic
Póki, póki co, póki co
Dobrze mi z tym, że robię za tło